

Katarzyna DEMBSKA
Toruń

Bramkarka, architektka, polityczka...
Kilka uwag o polsko-czeskich analogiach
językowych (na przykładzie nazw
zawodowych kobiet)

Słowa kluczowe: Nazwy zawodowe kobiet, analogie polsko-czeskie, feminityzacja, maskulinizacja, język w prasie, Zasada Kooperacji Grice’a

Keywords: Polish and Czech feminine occupational titles, feminine forms, Polish and Czech press texts, Grice’s Maxims

Abstract

Niniejszy artykuł porusza problem polskiego nazewnictwa zawodowego kobiet i jego analogii z językiem czeskim. Żeńskie formy omawianych nazw mają w czeszczyźnie charakter systemowy (stanowią normę językową), natomiast w języku polskim większość z nich wciąż budzi kontrowersje. Są jednak wśród nich takie, które stanowią normę użytkową, a nawet – jak w przypadku leksyki sportowej – wzorcową, co pozwala dostrzec polsko-czeskie analogie.

Autorka analizuje pod tym kątem wybrane sfery występowania żeńskich form nazw zawodowych kobiet (sport, sztuka, prestiżowe stanowiska w administracji i polityce, armia, szkolnictwo wyższe, Kościół).

Omawiany jest również wpływ mediów na kształtowanie współczesnego języka, a źródło przytaczanych ilustracji tekstowych stanowi polska i czeska prasa (również warianty elektroniczne).

The article describes the problem of Polish feminine occupational titles in comparison with Czech language.

Titles of women’s occupations in the feminine gender can be referred to the model standard in the case of Czech, in which they appear on a regular basis. In the Polish language the current state of knowledge allows for placing such designations within the functional standard, with the reservation that some of them (for example, those connected with sport) are already treated as the model standard.

This paper is devoted to the spheres in which feminine forms of the titles of occupations followed by women exist. These include sports, arts, prestigious positions in the public administration as well as in the economy and politics; the army, science and higher education, and the Church.

The problem of the linguistic standard and the role of the media in forming the contemporary language are a significant element in the discussion. Hence, the Polish and Czech press texts are the major sources of the research material, whereas lexicographical studies and electronic linguistic corpora facilitate the attempts at verifying the status of particular titles.

Przełom XX/XXI wieku to dla polskich nazw zawodowych¹ kobiet czas dynamicznego rozwoju, który charakteryzuje się przede wszystkim wzrostem częstotliwości wykorzystania ich żeńskich form. Doskonałe źródło materiału potwierdzającego ten fakt stanowi język współczesnych mediów, szczególnie prasy.

Wiele tego typu nazw wciąż budzi kontrowersje² i jest odnoszona wyłącznie do języka potocznego. Warto zatem przypomnieć, że część z nich była już obecna w systemie języka polskiego i „do I wojny światowej tworzenie sufiksalnych form żeńskich nazw zawodowych oraz nazwisk było powszechnie obowiązującą normą” (Jadacka 2008, s. 126). Również Jan Miodek wspomina, że „tak było przez całe wieki

¹ Przez *nazwy zawodowe* rozumiem nominacje związane z działalnością mieszczącą się w szeroko rozumianej sferze zawodowości. Obejmują one zatem wykształcenie, wykonywany zawód, tytuły czy zajmowane stanowiska i pełnione funkcje, a nawet profesjonalne uprawianie sportu.

² Niektóre są jednak rejestrowane w słownikach języka polskiego. Należą do nich m.in.: *architektka* (*Słownik współczesnego języka polskiego* pod red. B. Dunaja, Warszawa 1996, *Uniwersalny słownik języka polskiego* pod red. S. Dubisza, Warszawa 2003 – dalej USJP oraz *Słownik języka polskiego PWN* dostępny *on line* pod adresem: <http://sjp.pwn.pl/>); *pilotka*, *literatka*, *reżyserka*, *spikerka*, *reporterka*, *adwokatka* (USJP, ostatnia z wymienionych form – z kwalifikatorem potoczności). Kontrowersyjne formy *etnologka*, *psycholożka*, *socjolożka* są (z kwalifikatorem potoczności) rejestrowane w USJP. *Słownik języka polskiego PWN on line* rejestruje bez kwalifikatorów potoczności m.in. następujące formy żeńskie: *psycholożka*, *designerka*, *kolarka*, *graficzka*, *muzyczka*, *informatyczka*, *żołnierka*, *prezeska*, *dyrektorka*, *wykładowczyni*, a z kwalifikatorem potoczności formy *prokuratorka* i *sędzina*.

i nikomu do głowy nie przychodziło, żeby kobiety miały męskie nazwy zawodów” (Miodek 2004).

Maskulinizacja nazw zawodowych kobiet w języku polskim paradoksalnie wiązana jest z procesem emancypacji kobiet: jeśli kobiety pragnęły równouprawnienia, to podkreślanie ich płci na płaszczyźnie języka wydawało się zbędne, a nawet niepożądane. Dotyczyło to szczególnie zawodów uznawanych za prestiżowe i wykonywanych głównie przez mężczyzn³. Takiego sprzeciwu nie budziła natomiast *nauczycielka* czy *szwaczka*, czyli zawody, w których dominowały kobiety.

Przez kilkadziesiąt lat kobiety pracujące zawodowo obowiązywała zatem zdecydowanie „męska nomenklatura”. Lata dziewięćdziesiąte XX wieku przyniosły jednak w Polsce zmiany polityczne i gospodarcze, które dla wielu przedstawicieli społeczeństwa – niezależnie od płci – zmieniły perspektywy zawodowe. Pracę można było zyskać lub bardzo szybko stracić. Można było również pracę porzucić, rozpocząć własną działalność, czyli samodzielnie projektować swoją ścieżkę zawodową i dążyć do jej realizacji. Płeć przestawała mieć dominujące znaczenie. Stopniowo i systematycznie rozwijał się system, który roboczo można określić jako *unisex* – kobiety wstępowały do służb mundurowych, odważniej wkraczały w świat polityki, a mężczyźni – choćby do świata mody. Dziś nie budzą już wielkiego zaskoczenia kobiety prowadzące samochody ciężarowe czy mężczyźni należący do kadry Polski w takiej dyscyplinie sportu jak *fitness*⁴.

Rzeczywistość pozajęzykowa sprowokowała natomiast zmiany w rzeczywistości językowej, w której na początku XXI wieku pojawiły się postulaty modyfikacji nazewnictwa zawodowego. Pierwszą, która usiłowała spopularyzować nazwę *ministra* była już bowiem Izabela Jaruga-Nowacka, pełnomocnik rządu do spraw równego sta-

³ O maskulinizacji jako sposobie na podniesienie wartości społecznej nazw zawodowych kobiet wspomina na przykład Anna Obrębska-Jabłońska (zob. 1949, s. 2).

⁴ Męski *fitness* został oficjalnie uznany za dyscyplinę sportową w 2005 roku.

tusu kobiet i mężczyzn w latach 2001–2004, a nie aktualna minister sportu Joanna Mucha, której propozycja tytułowania jej *ministką* wywołała w 2012 roku liczne komentarze w mediach.

Choć forsowanie rodzaju żeńskiego w omawianych nominacjach przypisuje się uczestniczkom ruchu feministycznego, należy pamiętać, że polskie środowisko feministyczne nie jest zgodne w uznaniu tego procesu za priorytetowy w swojej działalności. Wydaje się natomiast, że ogromny wpływ na występowanie tych nazw oraz ich rozpowszechnienie mają – wspomniane już – media.

Porzucając zatem feministyczny aspekt omawianego zjawiska, warto podjąć próbę charakterystyki żeńskich form nazw zawodowych kobiet, które z coraz większą regularnością pojawiają się na łamach polskiej (nie tylko „feminizującej”) prasy. Nietrudno dostrzec w tym procesie znaczne analogie z językiem czeskim, w którym derywacja form żeńskich od męskich ma charakter systemowy i dysponuje specjalnym terminem gramatycznym *přechylování* (zob. na przykład: Havránek, Jedlička 1963, s. 116)⁵. Niniejsze opracowanie ma zatem charakter porównawczy, a jego celem jest próba oceny stopnia analogii pomiędzy językiem polskim i czeskim w nazewnictwie zawodowym kobiet.

Obserwowane analogie są szczególnie wyraźne w sferze sportu, co wydaje się zrozumiałe ze względu na rozgraniczenie męskiego i żeńskiego współzawodnictwa sportowego. Kobiety konkurują zatem wyłącznie z kobietami, a mężczyźni z mężczyznami, co wyjaśnia konieczność stosowania nazw podkreślających płeć. Użycie nazwy w rodzaju męskim w odniesieniu do kobiety – zawodniczki mogłoby wywołać niezamierzony efekt komizmu, a nawet doprowadzić do zakłóceń komunikacyjnych⁶. W związku z tym uprawnione wydaje się użycie w prasie takich form jak:

⁵ Zob. także: *Mluvnice češtiny* z 1986 roku (Petr 1986, s. 304–307), *Příruční mluvnice češtiny* z 1995 roku (zob. Karlík, Nekula, Rusínová 1995, s. 120–123) oraz *Mluvnice současné češtiny* (Cvrček 2010, s. 135).

⁶ Trudno wyobrazić sobie, by podczas rozgrywek w kobiecej koszykówce komentator sportowy nazywał znajdujące się na boisku zawodniczki *koszykarzami*.

- b r a m k a r k a: „Piłka ręczna: Izabela Czarna została nową **bramkarką** SPR Lublin” („Kurier Lubelski”⁷),
- d y s k o b o l k a: „**Dyskobolka** AZS Poznań, Żaneta Glanc, potwierdziła, że jest w wysokiej formie. Po drugim miejscu w świetnie obsadzonym konkursie w Halle w niedzielę nie miała sobie równych na zawodach w holenderskim Hengelo” („Dziennik Bałtycki”⁸),
- f u t b o l i s t k a: „Szef FIFA Sepp Blatter wytyka gwiazdom piłki pazerność, ale czy nie jest naturalne, że ledwie 0,064 promila spośród 250 milionów futbolistów i **futbolistek** to ludzie świetnie sytuowani?” („Gazeta Wyborcza”⁹),
- o s z c z e p n i c z k a: „Czeszka **oszczepniczka** Barbora Špotáková, która sięgnęła po raz drugi po złoty medal igrzysk, przekazała na aukcje charytatywne pamiątki związane z Londynem, między innymi zestaw olimpijski otrzymany od organizatorów oraz... Specjalny metr krawiecki” („Wprost”¹⁰).

Ich czeskie odpowiedniki: *brankářka*, *diskařka*, *fotbalistka* i *oštěpařka* mają charakter systemowy i są rejestrowane choćby w jednym z najpopularniejszych słowników języka czeskiego, *Slovníku spisovné češtiny pro školu a veřejnost* („Academia”, Praha, np. wydanie z 2007 r.), jako regularnie derywowane od form rodzaju męskiego. Nazwy polskie zyskują podobny status – rejestruje je *Słownik języka polskiego PWN on line*¹¹, np. *bramkarka*, *futbolistka*, *piłkarka*. Należy

⁷ <http://www.kurierlubelski.pl/artukul/708057,pilka-reczna-izabela-czarna-zostala-nowa-bramkarka-spr,id,t.html?cookie=1>, 24.01.2013.

⁸ <http://www.dziennikbaltycki.pl/tag/dyskobolka.html>, 25.01.2013.

⁹ <http://www.sport.pl/GW/1,75693,2981314.html>, 25.01.2013.

¹⁰ <http://www.wprost.pl/ar/340070/Czeska-oszczepniczka-sprzedaje-centymetr-krawiecki-by-pomoc-potrzebujacym/>, 23.01.2013.

¹¹ Warto wyjaśnić, że słownik ten liczy ponad sto tysięcy haseł i został opracowany na bazie dwóch najważniejszych słowników Wydawnictwa Naukowego PWN: *Uniwersalnego słownika języka polskiego* oraz *Wielkiego słownika wyrazów obcych*. Dzięki dostępności *on line* jest on również jednym z najpopularniejszych polskich

podkreślić, że podane przykłady mają jedynie charakter reprezentatywny i wspomniany słownik rejestruje również wiele innych nazw zawodniczek sportowych (np. *biegaczka*, *dżudoczka*, *dżudystka*, *bokserka*, a nawet *skoczkini*).

Można zatem zaryzykować stwierdzenie, że nazewnictwo zawodowe kobiet w sferze sportu zyskuje – analogicznie do języka czeskiego – charakter zbliżony do normy wzorcowej.

Podobną tendencję można zaobserwować w sferze szeroko rozumianej sztuki i działalności artystycznej. Polska prasa odnotowuje np. nazwy:

- a r c h i t e k t k a: „Kuchnia zaprojektowana przez **architektkę** Zahę Hadid jest jednocześnie centrum multimedialnym. Gotując, można słuchać w niej muzyki, zmywając, surfować po Internecie”¹²,
- k o m p o z y t o r k a: „Ludzie na koncertach reagują świetnie. A i tak zapytałam Ulkę, pianistkę i **kompozytorkę**: »Powiedz mi, dlaczego wy ze mną gracie? [...]«” („Zwierciadło” 11/2009, s. 45),
- p l a s t y c z k a: „Krystyna Morgenstern, **plastyczka**. – Nigdy nie wiedziałam, kogo u nich zastanę. Zawsze wyławiali osoby, które potem coś znaczyły” („Wysokie Obcasy” 32/2009, s. 14),
- p r o j e k t a n t k a: „Znajomi nazywają ją Aleks. Zawód? **Projektantka** ubrań” („Zwierciadło” 9/2009, s. 62),
- r e ż y s e r k a: „Gdy pracuje, nikt nie ma wątpliwości, że jest **reżyserką**, która doskonale wie, czego chce. **Reżyserką**, którą nigdy nie chciała zostać” („Twój Styl” 10/2008, s. 187).

Wszystkie przytoczone powyżej przykłady rejestruje *Słownik języka polskiego PWN on line*. W prasie pojawiają się jednak również

słowników, do których sięgają użytkownicy. Stanowi zatem wiarygodne źródło materiałowe, a odnotowanie w nim wielu nazw zawodowych kobiet w formie rodzaju żeńskiego może stanowić dowód na ich upowszechnienie i obecność w systemie języka polskiego.

¹² <http://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/55,53581,4362339.html>, 23.01.2013.

nazwy nieodnotowywane w publikacjach leksykograficznych, na przykład *muzykolożka*¹³:

Maciej Orłoś ma dzień wypełniony od rana do nocy. Po śniadaniu zawozi Kubę do szkoły, a Melę do przedszkola, sam jedzie do telewizyjnej Jedyńki, gdzie przygotowuje się do „Teleexpressu”. Jego żona Joanna Twardowska, *muzykolożka*, pracuje w swojej firmie PR. Spotkają się wszyscy dopiero wieczorem, a czekają jeszcze obowiązki domowe¹⁴.

Również i ta sfera występowania nazw zawodowych kobiet wykazuje zatem znaczne analogie z językiem czeskim, w którym formy: *architektka, skladatelka, výtvarnice, projektantka, režisérka* są skodyfikowane, a formę *muzikoložka* rejestruje *Český národní korpus*¹⁵.

Zmiany statusu żeńskich form nazw zawodowych w polszczyźnie obserwowane są również w innych obszarach działalności zawodowej kobiet, choć – jak się wydaje – stopień analogii z językiem czeskim jest tu mniejszy. Do takich można zaliczyć na przykład nazwy prestiżowych stanowisk w administracji publicznej, gospodarce i polityce. O ile w polszczyźnie wciąż budzi emocje obecna w języku mediów *polityczka* czy *ministra* (*ministerka*), to w języku czeskim *politička*, choć nierejestrowana leksykograficznie, pojawia się swobodnie w czeskiej prasie i na oficjalnych stronach internetowych czeskiego rządu, a *ministryně* jest formą skodyfikowaną¹⁶. Jednak *Słownik języka polskiego PWN on line* rejestruje np. nazwę *ambasadorka* w znaczeniu „najwyższej rangą przedstawicielki dyplomatycznej państwa” (por. cz. *ambasadorka, vel vyslankyně*), a *Uniwersalny słownik języka polskiego* – choć z kwalifikatorem potoczności – nazwę *prokuratorka* (por. cz. *prokurátorka*). Formę *posłanka* (cz. *poslankyně*) rejestrował

¹³ USJP oraz *Słownik języka polskiego PWN on line* odnotowują jednak np. nazwę kobiety-muzyka: *muzyczka*.

¹⁴ <http://www.polskatimes.pl/magazynrodzinny/38842,bajka-dla-mojego-dziecka,id,t.html>, 21.09.2008.

¹⁵ <http://ucnk.ff.cuni.cz/verejny.php>.

¹⁶ Zob. *Slovník spisovné češtiny pro školu a veřejnost* („Academia”, Praha 2007).

już natomiast słownik Witolda Doroszewskiego, publikowany w latach 1958–1969.

Brak jeszcze w polszczyźnie – w przeciwieństwie do języka czeskiego – rejestracji formy *prezydentka*, która jednak coraz częściej pojawia się w prasie, na co wpływ bez wątpienia ma fakt rosnącej liczby kobiet zajmujących to stanowisko (np. na Litwie, w Nikaragui, Chile, Panamie, Argentynie, Brazylii) bądź kandydatek w wyborach prezydenckich (np. USA, Czechy, Francja):

Jeszcze jedna *prezydentka* (tytuł artykułu w „Wysokich Obcasach” poświęconego prezydent Brazylii, Dilmie Rousseff¹⁷).

W wyniku aktywizacji kobiet w zawodach do niedawna uznawanych za „męskie”, również i w tej sferze pojawił się problem nazewnictwa i wystarczalności użycia rzeczowników rodzaju męskiego w znaczeniu generycznym. Dotyczy to m.in. armii. Język czeski nie wykazuje w tym obszarze blokady feminatywizacji i kiedy pierwsza kobieta w Czechach uzyskała stopień pułkownika, w mediach natychmiast pojawiła się nienacechowana nazwa *plukovnice*:

O vojenské kariéře se zabývala už na základní škole. Nyní po letech je Lenka Mendlíková první *plukovnicí* v novodobé historii české armády¹⁸.

Jest ona rejestrowana jako potencjalny derywat od rzeczownika *plukovník* w przywoływanym już na stronach niniejszego opracowania *Slovníku spisovné češtiny pro školu a veřejnost*, który rejestruje także takie nazwy jak: *majorka* (kobieta w stopniu majora) czy *kapitánka*. W czeskiej prasie, w artykule dotyczącym armii amerykańskiej pojawiły się również formy *generálka* (‘kobieta w stopniu generała’) oraz *admirálka* (‘kobieta w stopniu admirała’), na przykład:

V americké armádě je 57 *generálek* a *admirálek*, pět z nich má na výložkách tři hvězdy („Týden” 26/2008, s. 89).

¹⁷ http://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/1,53662,8446996,Jeszcze_jedna_prezydentka.html, 15.11.2010.

¹⁸ <http://zpravy.idnes.cz/odpovedi.asp?t=PLUKOVNICE>, 24.01.2013.

Potwierdza to fakt regularnego występowania żeńskich form nazw zawodowych kobiet w języku czeskim, tworzenie ich w sytuacji wymagającej użycia takich form i braku blokady feminatywizacji. Język polski, choć rejestruje np. nazwę *żołnierka*¹⁹, wykazuje jednak spore opory w tworzeniu żeńskich form nazw wysokich stopni wojskowych. Jak twierdzi Katarzyna Kłosińska, użycie tego rodzaju nominacji, „choć możliwe z językowego punktu widzenia, mocno razi” (Kłosińska 2009). Należy jednak zastanowić się, czy nie jest to zbyt subiektywny wniosek. Użycie żeńskich form nazw zawodowych kobiet może być bowiem rozpatrywane w odniesieniu do aktu komunikacji i Zasady Kooperacji Grice’a: ich zastosowanie w pewnych okolicznościach zwiększa przejrzystość wypowiedzi. Ma to miejsce na przykład w sytuacji konieczności podkreślenia płci desygnatu przy braku wykładników żeńskości (takich jak choćby jednoznacznie żeńskie imiona bądź wykładniki typu *pani*). Zasadność użycia żeńskich form obrazują choćby wypowiedzi zawierające brzmiące obco nazwiska, przy których trudno jest stwierdzić płeć desygnatu, na przykład: *Rousseff* – prezydent Brazylii). Przyjmując takie założenie, być może, łatwiej byłoby zaakceptować w języku polskim obecność wielu budzących kontrowersje żeńskich form nazw zawodowych kobiet²⁰.

Analogie z językiem czeskim można również zaobserwować w wypadku użycia omawianych form w komunikacji o ustalonej, rzadko poddającej się zmianom konstrukcji, a mianowicie w nekrologu. Użycie w nim form żeńskich do niedawna nie było w polszczyźnie przyjęte. Być może – jak zauważa Kenneth Nalibow – było to związane z poglądem, że formy męskie nadają nekrologowi bardziej uroczysty charakter (zob. Dalewska-Greń 1989, s. 211). Dziś jednak nie są rzadkością nekrologi zawierające takie nazwy zawodowe, jak:

¹⁹ Zob. <http://sjp.pwn.pl/szukaj/zołnierka>, 25.01.2013.

²⁰ Nadmierne i bezzasadne wykorzystanie żeńskich form nazw zawodowych kobiet może jednak utrudnić właściwe zrozumienie wypowiedzi bądź wywołać niezamierzony efekt komizmu. Na ten problem zwróciłam uwagę w monografii *Tendencje rozwojowe polskich i rosyjskich nazw zawodowych kobiet na tle języka czeskiego* (Dembska 2012, s. 232–235).

[...] zmarła *artystka malarka*²¹;

[...] odeszła kobieta pełna fantazji, pasji, odwagi, talentu i piękna, *aktorka, dziennikarka, podróżniczka*;

[...] zmarła *polonistka*, wieloletnia *redaktorka* w PWN;

[...] zmarła wieloletnia *redaktorka* i *korektorka* w wydawnictwach „Wiedza”, „Książka i Wiedza”, „Iskry”;

[...] zmarła *redaktorka techniczna* Polskiego Radia;

[...] odeszła na swój ostatni dyżur nasza Koleżanka, *lekarka* z powołania, specjalistka psychoterapii uzależnień;

[...] zawiadamiamy o śmierci wybitnej *ekonomistki*, autorki licznych publikacji naukowych i popularnonaukowych. Specjalistki w dziedzinie gospodarki krajów rozwijających się, *publicystki* „Polityki”;

[...] zmarła *montażystka* filmów fabularnych, dokumentalnych oraz seriali telewizyjnych.

Nie jest to jednak zjawisko powszechne. Wciąż w polskich nekrologach dominują męskie formy nazw zawodowych kobiet, choć autorzy komunikatów z dużą systematycznością podkreślają bliskie stosunki ze zmarłą m.in. poprzez wykorzystanie form żeńskich²², które w czeskojęzycznych zawiadomieniach o śmierci mają charakter konwencjonalny i standardowy niezależnie od sfery występowania, na przykład:

Po půlročním boji se zákeřnou nemocí zemřela v neděli oblíbená *psycholožka* Tamara Cenková. Bylo jí 54 let²³.

Zemřela zakladatelka a dlouholetá *šéfredaktorka* spotřebitelského časopisu d‘Test Ida Rozová²⁴.

²¹ Przykłady dotyczą stycznia 2013r. i pochodzą z: <http://nekrologi.wyborcza.pl>.

²² Więcej na ten temat zob. Dembska 2012, s. 262–269.

²³ http://ona.idnes.cz/diskuse.aspx?iddiskuse=A110718_162113_spolecnost_jup, 29.01.2013.

²⁴ http://www.denik.cz/z_domova/zemrela-dlouholeta-sefredaktorka-dtestu-ida-rozova-20121119.html, 29.01.2013.

Po dlouhé a těžké nemoci zemřela **profesorka** Josefa Bohutová, emeritní **přednostka** Radiodiagnostické kliniky I. LF UK a Fakultní nemocnice Na Bulovce, významná představitelka oboru neuroradiologie a intervenční radiologie, vynikající **vědkyně**²⁵.

Mezinárodně uznávaná **historička** a **teoretická fotografie** Anna Fárová, která zemřela v sobotu 27. února ve věku 81 let, byla průkopníkem psaní o fotografii jako o vysokém umění²⁶.

W języku czeskim żeńskie formy nazw zawodowych kobiet nie stanowią *novum* nawet wśród nominacji związanych z nauką i szkolnictwem wyższym. Systemowy charakter ma zarówno nazwa *vědkyně* (kobieta-naukowiec), jak też *doktorka* (kobieta z tytułem naukowym doktora) czy *profesorka* (kobieta z tytułem naukowym profesora). Nawet z wykładnikiem żeńskości *paní* są one formami obowiązującymi (*paní doktorka*, *paní profesorka*). W polszczyźnie nie budzi zastrzeżeń *badaczka* czy np. *lingwistka*, natomiast użycie rodzaju żeńskiego rzeczowników tytułarnych ma charakter wyłącznie jednostkowy²⁷ i – jak zauważa Zofia Kubiszyn-Mędrala – „prawie wszystkie jednostki tej grupy to słownikowe *masculina tantum*” (2007, s. 35).

Podobną sytuację można zaobserwować w tytułaturze kościelnej. Pamiętając o wciąż niewielkiej liczbie kobiet w strukturach kościelnych, warto zauważyć, że w języku czeskim *farářka* (*pastorka*), *biskupka*, *rabínka*, a nawet *kněžka*²⁸ (kobieta-ksiądz) nie budzą takich kontrowersji jak ich odpowiedniki w języku polskim, gdzie w wy-

padku konieczności podkreślenia płci desygnatu, najczęściej wykonytuje się wykładniki żeńskości np. *kobieta* czy *pani*, na przykład:

Wczoraj na uroczystość wyświęcenia 31-letniej Treiger do słynnej berlińskiej synagogi przy Pestalozzistrasse przybył sam prezydent Christian Wulff. W przyszłym tygodniu **pani rabin** zaczyna pracę w gminie żydowskiej w Oldenburgu. Jednak nie wszystkim niemieckim Żydom **kobieta rabin** się podoba²⁹.

W czeszczyźnie w takiej sytuacji swobodnie pojawia się forma *rabínka*:

První **rabínka** od dob holocaustu okouzliła Německo. Poprvé od roku 1935 má německá židovská komunita ve svých řadách **rabínku**³⁰.

Niniejsze opracowanie nie wyczerpuje problematyki analogii pomiędzy językiem polskim i czeskim w nazewnictwie zawodowym kobiet, a jedynie ją sygnalizuje. Na jego podstawie można już jednak zaryzykować stwierdzenie, że w polszczyźnie istnieją obszary, gdzie feminatywizacja (tworzenie żeńskich form nazw zawodowych) stanowi już normę użytkową, a nawet – jak w czeszczyźnie – wzorcową. Do takich bez wątpienia można zaliczyć sport oraz działalność związaną ze sztuką. Są to zatem sfery, w których język oficjalny i styl kancelaryjny nie mają charakteru dominującego, co może stanowić jedną z przyczyn braku blokady feminatywizacji. Prezentowany materiał wykazuje jednak, że zmiany można dostrzec także wśród nazw prestiżowych stanowisk (na przykład związanych z polityką). Formy rodzaju męskiego dominują natomiast w nazewnictwie kobiet

²⁵ <http://www.tribune.cz/clanek/16385>, 29.01.2013.

²⁶ <http://www.novinky.cz/kultura/193491-zemrela-historicka-fotografie-anna-farova.html>, 25.01.2013.

²⁷ Takim przykładem jest następująca informacja pod zdjęciem zamieszczonym w „Gazecie Wyborczej”: „Gesine Schwan, niemiecka politolożka, **rektorka** Europejskiego Uniwersytetu Viadrina we Frankfurcie nad Odrą („Gazeta Wyborcza”, 7–8 marca 2009, s. 20).

²⁸ Język czeski nie jest jednak tej nominacji tak przychylny jak pozostałym, ponieważ jej pierwotne znaczenie było związane z wiarą pogańską i kultem prostytucji.

²⁹ http://wyborcza.pl/1,76842,8611958,Pierwsza_kobieta_rabin_w_Niemczech.html, 7.02.2013. W tygodniku „Polityka” pojawiła się jednak forma *rabínka*: „W języku polskim nie ma osobnego słowa, niektórzy mówią **rabínka**” (<http://www.polityka.pl/spoleczenstwo/artykuly/1506710,1,rozmowa-z-tanja-segal-jedyna-w-pol-sce-kobieta-rabinem.read>, 04.02.2011), a na czele Kościoła Starokatolickiego Mariawitów w Rzeczypospolitej Polskiej w 2010 roku stała **Biskupka** Damiana Szulgowicz.

³⁰ <http://zpravy.ihned.cz/c1-48055900-prvni-rabin-od-dob-holocaustu-okouzli-nemecko>, 7.02.2013.

związanych z armią, szkolnictwem wyższym czy Kościołem, choć i tu pojawiają się sporadycznie ich żeńskie derywaty.

Warto zatem obserwować rozwój polskiego nazewnictwa zawodowego kobiet, szczególnie w odniesieniu do języka czeskiego.

Literatura

- Cvrček V. (red.), 2010, *Mluvnice současné češtiny*, č. 1, Praha.
- Dalewska-Greń H., 1989, *Nazwy osobowe rodzaju męskiego – problemy łączliwości i referencji*, „Poradnik Językowy”, z. 4, s. 210–220.
- Dembska K., 2012, *Tendencje rozwojowe polskich i rosyjskich nazw zawodowych kobiet na tle języka czeskiego*, Toruń.
- Havránek B., Jedlička A., 1963, *Česká mluvnice*, Praha.
- Jadacka H., 2008, *Kultura języka polskiego. Fleksja, słotwórstwo, składnia*, Warszawa.
- Karlík P., Nekula M., Rusínová Z. (red.), 1995, *Příruční mluvnice češtiny*, Brno.
- Kłosińska K., 2009, *Przechodzieńka nie przejdzie*, „Polityka” 25.08.2009, zob.: <http://www.polityka.pl/spoleczenstwo/artykuly/299523,1,feminizm-w-jezyku-polskim.read>, 01.12.2009.
- Kubiszyn-Mędrała Z., 2007, *Żeńskie nazwy tytułów i zawodów w słownikach współczesnego języka polskiego*, „LingVaria”, nr 1, s. 31–40.
- Miodek J., 2004, *Pytanie o żeńskie nazwy profesji*, „Gazeta Wyborcza Szczecin”, 5.09.2005, <http://szczecin.gazeta.pl/szczecin/1,34937,2269026.html>, 1.12.2009.
- Obrębska-Jabłońska A., 1949, *O żeńskich formach tytułów i nazw zawodów*, „Poradnik Językowy”, z. 4, s. 1–4.
- Petr J. (red.), 1986, *Mluvnice češtiny*, Praha.

Słowniki

- Doroszewski W. (red.), 1958–1969, *Słownik języka polskiego*, Warszawa.
- Dubisz S. (red.), 2003, *Uniwersalny słownik języka polskiego (USJP)*, Warszawa.
- Dunaj B. (red.), 1996, *Słownik współczesnego języka polskiego*, Warszawa.
- Filipec J., Daneš F., Machač J., Mejstřík V. (red.), 2007, *Slovník spisovné češtiny pro školu a veřejnost*, Praha.
- Słownik języka polskiego PWN on line*: <http://sjp.pwn.pl/>.